

Mierzecki, Roman

Pierwsza szkoła historii chemii, Karpacz 1984

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 30/1, 193-195

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



twórca pierwszych linii telegraficznych w Turcji. Ponieważ po Wiośnie Ludów nadzieje Polaków na szybkie odzyskanie niepodległości i powrót do kraju upadły, więc zaczęli pojawiać się oni na innych kontynentach, głównie w Ameryce Południowej. Z tego obszaru najlepiej zbadane jest Peru, gdzie działało kilkunastu najwyższej klasy polskich inżynierów. Oni to stworzyli nowoczesną strukturę naukowo-techniczną tego kraju; założyli politechnikę w Limie, budowali drogi, linie kolejowe i zapory wodne, zorganizowali korpus budowy dróg i mostów oraz stworzyli czasopiśmiennictwo i przewodnictwo techniczne. Wybijającymi się postaciami wśród nich byli m. in.: Ernest Malinowski — inicjator i twórca transandyjskiej linii kolejowej; Edward Habich — twórca politechniki w Limie; Władysław Kluger — twórca drogi między Peru i Boliwią; Aleksander Babiński — projektodawca odwadniania zalanych kopalń. Niewątpliwą zasługę tej emigracji stanowiło przeniesienie europejskiej cywilizacji technicznej do zacofanych krajów Ameryki Południowej.

W dyskusji prof. S. Brzozowski podkreślił rolę Władysława Folkierskiego jako wykładowcy na politechnice w Limie i przypomniał jego losy po powrocie do kraju (budowniczy kolei z Chabówki do Zakopanego i wodociągów w Kuźnicach) oraz zasługi przyrodników — Jana Sztolcmana, Jana Kalinowskiego i Konstantego Jelskiego dla Peru, Ekwadoru i Boliwii. Mgr S. Miczułski wskazał na celowość sporządzenia przez prelegenta przynajmniej spisu i krótkiej charakterystyki działalności tych zasłużonych nie tylko dla polskiej kultury inżynierów i techników.

Stanisław Sroka
(Kraków)

Z KRAJU PIERWSZA SZKOŁA HISTORII CHEMII, KARPACZ 1984 *

W dniach 4—8 czerwca 1984 r. w Domu Szkoleniowo-Wypoczynkowym Uniwersytetu Wrocławskiego „KROKUS” w Karpaczu 36 nauczycieli akademickich, 3 nauczycieli szkół średnich i 2 osoby zatrudnione w innych instytucjach oświatowych wzięły udział w Pierwszej Szkole Historii Chemii. Organizatorami Szkoły były: Sekcja Historii Chemii Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Wydział Chemii Uniwersytetu Warszawskiego i Instytut Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestnicy reprezentowali wyższe uczelnie Wrocławia, Warszawy, Słupska, Rzeszowa, Łodzi, Lublina, Krakowa, Gliwic, Gdańska i Częstochowy.

Głównym celem tej — o ile mi wiadomo — pierwszej w Polsce Szkoły, poświęconej dziejom jakiejś dyscypliny, było zachęcenie słuchaczy do prowadzenia wykładów z historii chemii na ich macierzystych uczelniach. Cel taki stawia sobie Komisja ds. Nauczania Historii Nauki Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN. Dlatego też po oficjalnym otwarciu Szkoły przez prof. dra S. Wajdę, który reprezentował Przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Chemicznego — prof. dra L. Sobczyka, odczytane zostało powitanie skierowane do uczestników Szkoły przez Przewodniczącą wyżej wspomnianej Komisji — prof. dr Irenę Stasiewicz-Jasiukową.

W trakcie zajęć Szkoły prowadzony był 16-godzinny kurs historii chemii. Przedstawiono w nim rozwój podstawowych koncepcji chemicznych: pierwiastka, tekstury materii, struktury i zdolności do reakcji związków chemicznych od starożytności do czasów współczesnych na tle poglądów i metod tworzenia teorii nau-

* Krótka informacja o Szkole Historii Chemii ukazała się w nr 3—4/1984 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

kowych w poszczególnych okresach dziejów. Wykazano, że w gruncie rzeczy stoją dziś przed nami te same, wciąż nie rozwiązane problemy, którymi zajmowali się starożytni filozofowie, choć — oczywiście — rozpatrujemy je na podstawie szerszego bez porównania zasobu wiadomości.

Wykłady ilustrowane były licznymi fragmentami oryginalnych tekstów nie tłumaczonych na ogół dotychczas na język polski. Na tej podstawie wykazano, że w całym rozwoju nauki o przyrodzie przewijały się i uzupełniały dualistyczne ujęcia walki przeciwieństw i unitarne teorie jedności i podobieństwa zjawisk, a także, że poszczególne terminy zmieniały z biegiem czasu swe znaczenie i dlatego dziś często nie jesteśmy w stanie podać ich jednej i jednoznacznej definicji. Na podstawie oryginalnych tekstów udowodniono również, że wbrew powszechnie utartym mniemaniom najmniejsze cząstki materii, zwane przez Demokryta i przez Daltona atomami, odpowiadają raczej naszym dzisiejszym molekułom niż dzisiejszym atomom, a także, że Lavoisiera nie można uważać za odkrywcę prawa zachowania masy, ponieważ prawo to pod postacią prawa zachowania materii było od starożytności powszechnie uznawane za pewnik, a tylko na nowo formułowane; Lavoisier jako pierwszy zastosował je do poszczególnych pierwiastków. Warto też zwrócić uwagę, że właśnie on był pierwszym, który uznał niektóre gazy oraz metale za pierwiastki chemiczne. Analiza przytoczonych przez wykładowcę tekstów Kekulego i Butlerowa wykazała ponadto, że każdy z tych uczonych rozumiał co innego określając wzory chemiczne molekuł jako „wzory racjonalne”. Butlerow zamierzał podać jeden wzór jakby izolowanej molekuły, który wyjaśniałby wszelkie właściwości związku chemicznego. Kukule zaś, któremu chodziło o wyjaśnienie reakcji chemicznych takiego związku, zdawał sobie sprawę, że nie można uczynić tego za pomocą jednego tylko wzoru.

Wykłady prowadzone były głównie przez niżej podpisanego, a także przez prof. dra R. Sołowiewicza z Politechniki Łódzkiej oraz dr W. Bergandy z UAM w Poznaniu.

Uczestnicy Szkoły przedstawili 4 referaty i 9 komunikatów. Dr dr Z. Kluz, K. Łopata, E. Szczepaniec-Cięciak (UJ) oraz J. Markowski (WSP, Częstochowa) omówili program naukowo-dydaktyczny w zakresie chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim w związku z 200-leciem rozpoczęcia kursu chemii przez Jana Jaśkiewicza oraz setną rocznicą skroplenia powietrza przez Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego, które to rocznice minęły w 1983 roku.

150-lecie urodzin D. Mendelejewa uczczono referatem doc. dr M. Dąbkowskiej (UMCS, Lublin), która przedstawiła mało znaną przepowiednię rosyjskiego uczonego dotyczącą istnienia i właściwości dwitelluru czyli odkrytego przez małżonków Curie — polonu. Z innych komunikatów należy wymienić: prof. dr D. Czakis-Sulikowskiej (Politechnika Łódzka) o rozwoju poglądów dotyczących związków kompleksowych; doc. dra Krzysztofa Korzeniowskiego (WSP, Słupsk) o rozwoju koncepcji struktury wody; dra inż. E. Rokaszewskiego (Politechnika Rzeszowska) o badaniach nad autokatalizą; mgra R. Dziąka (Politechnika Gliwicka) o rozwoju materiałów elektrodowych do ogniw chemicznych.

Za bardzo owocną uznać można trzygodzinną dyskusję tzw. okrągłego stołu poświęconą nauczaniu historii chemii w szkołach wyższych i średnich. Ponieważ w wykładach kursowych nie ma obecnie możliwości wprowadzenia obszerniejszych wstawek z historii chemii, uznano za nieodzowny wykład z tego zakresu na czwartym lub piątym roku studiów, wykład analogiczny do zajęć w letniej Szkole Historii Chemii. Przyszłym nauczycielom szkół średnich należy jednak podawać również dane biograficzne, a nawet anegdotyczne — dotyczące poszczególnych badaczy, by mogli takimi szczegółami zainteresować młodzież i przedstawić jej postacie uczonych jako wzorce do naśladowania.

Obecnie wykład historii chemii prowadzony jest na dwu uniwersytetach (w Warszawie — wykładowca: niżej podpisany; w Poznaniu — wykładowca: dr W. Bergandy) jako wykład monograficzny; na Politechnice Łódzkiej w ramach Studium Podyplomowego dla asystentów (wykładowca: prof. dr R. Scloniewicz); elementy historii chemii podawane są również w ramach wykładu historii i filozofii nauk ścisłych na Politechnice Rzeszowskiej (wykładowca: dr inż. E. Roka-szewski). W trakcie dyskusji gotowości prowadzenia wykładu z historii chemii zadeklarowali: doc. dr M. Dąbrowska z UMCS w Lublinie, doc. dr Z. Matysikowa z Uniwersytetu Gdańskiego, dr Z. Kluz i dr K. Łopata z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poinformowano także, że wykład taki może w Uniwersytecie Wrocławskim prowadzić prof. dr I. Z. Siemion. W ten sposób na kierunkach chemicznych wszystkich uniwersytetów w Polsce mogłaby być wykładana historia chemii. Wobec tego zebrani postanowili zwrócić się do odpowiednich władz o wprowadzenie wykładu historii chemii do obowiązujących programów nauczania.

Pewną trudność stanowi brak odpowiednich książek dla wykładowców, a zwłaszcza dla studentów, jednak według posiadanych wiadomości zostanie wydany do końca 1985 r. źródłowy podręcznik historii chemii. Zebrani zaapelowali również o zwiększenie pozycji biograficznych dotyczących chemików z różnych okresów.

Zaangażowanie uczestników Szkoły, a także piękno przyrody Karpacza spowodowały, że wszyscy obecni wynieśli duże korzyści z onych pięciu dni zajęć. Postanowiono kontynuować organizowanie Szkół Historii Chemii, które jednak powinny być każdorazowo ukierunkowane. Zaproponowano, by w 1986 r. poświęcić program zajęć rozwojowi technologii chemicznej.

Roman Mierzecki
(Warszawa)

WYSTAWA POŚWIĘCONA JANOWI CZARNOCKIEMU W MUZEUM NARODOWYM W KIELCACH

Od maja do września 1983 r. w Muzeum Narodowym w Kielcach czynna była wystawa: *Jan Czarnocki geolog Ziemi Kieleckiej*.

Inicjatorką zorganizowania tej interesującej ekspozycji i autorką scenariusza była kierowniczką Działu Przyrodniczego Muzeum Narodowego w Kielcach — mgr Eugenia Fijałkowska. W uroczystym otwarciu wystawy uczestniczyła córka Jana Czarnockiego — doc. Katarzyna Pawłowska.

Na wystawie eksponowano okazy geologiczne, dokumenty związane z życiem i działalnością publiczną Czarnockiego, rękopisy oraz wydawnictwa zawierające jego prace. Pochodziły one z Działu Przyrodniczego Muzeum Narodowego w Kielcach oraz ze zbiorów prywatnych Katarzyny Pawłowskiej. Ukazywały zwłaszcza związki Jana Czarnockiego z Kielecczyną i regionem Świętokrzyskim.

J. Czarnowski urodził się w Kielcach 24 maja 1889 r. Należał do najwybitniejszych polskich geologów pierwszej połowy XX w. Mimo że znaczną część życia spędził w Warszawie, związany był z ziemią rodzinną. Wzrastał w Kielcach w atmosferze szeroko rozumianego krajoznawstwa i regionalizmu. Pierwsze kroki na polu badań naukowych stawiał pod kierunkiem nauczycieli kieleckiej Szkoły Handlowej Miejskiej, a także twórcy i długoletniego kustosa muzeum regionalnego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — Tadeusza Szymona Włoszka. Już w 1909 r. jako członek szkolnego koła przyrodniczego Czarnocki wspólnie z Janem Samsownikiem ofiarowali eksponaty geologiczne do muzeum. W pierwszym okresie działalności tej placówki współpracował przy tworzeniu działu geologicznego. Po